

Reguły wykładni przy stosowaniu przepisów prawa obcego

Rules of interpretation when applying the provisions of foreign law

Wyrok
Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny
z dnia 23 maja 2017 r.
I ACa 178/17

Judgment
Appeal Court in Krakow - I Civil Department
of May 23, 2017
I ACa 178/17

Teza

Przy stosowaniu przepisów prawa obcego uwzględnić także należy praktykę orzecniczą stosowania danej instytucji prawnej. Tym samym zasadne jest nie tylko odwołanie się do samej treści przepisu prawa obcego i jego wykładni, lecz także uzasadnione jest odwołanie się do poglądów wyrażanych w orzecznictwie sądowym państwa pochodzenia prawa.

Teza redakcyjna: Legalis

- www.orzeczenia.ms.gov.pl, Legalis
- *Prawo prywatne międzynarodowe*, Art. 33
- *Rozporządzenie (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II), Artykuł 4*
- *Kodeks cywilny*, Art. 445

Numer 1713166

Skład sądu

SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:
SSA Paweł Rygiel (spr.)
SSA Jerzy Bess

Sentencja

Sąd Apelacyjny w Krakowie - I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2017 r. w Krakowie na rozprawie sprawy z powództwa R.M. przeciwko A.V. (...) w (...) (Austria) o zapłatę i ustalenie na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 18 października 2016 r., sygn. akt I C 530/16;

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie

Powód R.M., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, domagał się zasądzenia od pozwanego A.V. - (...)(...), Austria) kwot:

- 637.943,50 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,
- 836,96 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty dojazdu do placówek medycznych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma do dnia zapłaty,
- 4.644 zł tytułem odszkodowania (skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty,
- 1.014,87 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia wraz z ustawowymi o odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma do dnia zapłaty.

Nadto powód wniósł o ustalenie, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność względem powoda za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku.

Zgłoszone roszczenia powód uzasadniał faktem doznania obrażeń ciała, a to na skutek wypadku komunikacyjnego, którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. W ocenie powoda, dla wysokości dochodzonego roszczenia z tytułu zadośćuczynienia znaczenie ma to, iż - stosownie do treści art. 3 Konwencji o prawie właściwym dla wypadków drogowych, sporządzonej w H. dnia 4 maja 1971 r. - prawem właściwym w sprawie jest prawo wewnętrzne państwa, w którym nastąpił wypadek. W związku z faktem, iż wypadek, na skutek którego obrażeń ciała doznał powód miał miejsce w Austrii, podstawę prawną roszczeń stanowią przepisy austriackiego prawa cywilnego- § 1325-1327 A.bürgerlichesG.für die gesammten deutschen E. der O. Monarchie.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 136.581,37 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 26.581,37zł od dnia 27 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 110.000,00 zł od dnia 15 marca 2016 r. do dnia zapłaty;
- ustalił odpowiedzialność strony pozwanej względem powoda za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku z dnia 26 lutego 2011 r.;
- w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
- rozliczył koszty procesu, znosząc wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego oraz odstępując od obciążenia powoda kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Podstawą wyrokowania był następujący stan faktyczny.

W dniu 26 lutego 2011 r., w miejscowości M. w Austrii, doszło do wypadku, na skutek którego powód doznał obrażeń ciała. Sprawcą kolizji była kierująca samochodem marki F. (...), ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

Na skutek wypadku u powoda rozpoznano krwiak przymózgowy prawej okolicy potylicznej, stłuczenie barku lewego, parestezje ręki lewej w zakresie palca IV i V, złamanie wyrostka poprzecznego LI. W związku z doznanymi obrażeniami powód w dniu wypadku zgłosił się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Miejskiego (...) w K., a następnie, w dniach 27 lutego - 07 marca 2011 r. przebywał na Oddziale Neurologii Szpitala Miejskiego (...) w K. Następnie odbywał leczenie neurologiczne w (...) w K.

Kontynuował także leczenie w Poradni (...), gdzie stwierdzono u niego zwiększone napięcie

mięśniowe kręgosłupa szyjnego, osłabienie przy testowaniu ścięgna nadgrzebieniowego barku prawego, znaczne dolegliwości bólowe oraz osłabienie funkcji ścięgna nadgrzebieniowego barku lewego, parestezje torem nerwu łokciowego, wzmożone napięcie mięśniowe przykręgowo kręgosłupa lędźwiowego - w związku z czym wydano wniosek ortopedyczny na gorset lędźwiowo-krzyżowy według W. oraz zalecono prowadzenie spoczynkowego trybu życia, jak też wydano powodowi skierowanie do szpitala do Oddziału (...) Diennej, badanie kontrolne RTG kręgosłupa lędźwiowego. Powód leczył się także w Centrum (...), gdzie stwierdzono u niego znacznego stopnia uszkodzenie nerwu łokciowego lewego o charakterze mieszanym aksonalno- demielinizacyjnym.

Po opisanu dalszego przebiegu leczenia, Sąd I instancji stwierdził, że skutkiem wypadku u powoda pojawiły się zaburzenia o charakterze depresyjno - lękowym objawy stresu pourazowego (...), zaburzenia pamięci świeżej i koncentracji uwagi. Jego stan psychiczny uległ znacznemu pogorszeniu, pojawił się lęk, niepokój, dobowe wahania nastroju, chwiejność emocjonalna, kłopoty ze snem. Z związku z tym powód systematycznie korzystał z terapii psychologicznej, która trwa do chwili obecnej.

Sąd ustalił, że powód przebył wielomiesięczny proces leczenia, który w ostateczności nie doprowadził do odzyskania sprawności organizmu na poziomie sprzed wypadku. Obrażenia i związane z nimi ograniczenia powoda wiązały się nie tylko z występowaniem fizycznego bólu, ale wprowadzały również powoda w stan bezradności i depresji. Ostatecznie wskazał, że w następstwie wypadku powód doznał obrażeń ciała, które wywołały następstwa trwałe pod postacią encefalopatii pourazowej, uszkodzenia barku lewego, nerwu łokciowego lewego, kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego, które wymagają stałego leczenia neurologicznego, ortopedycznego, rehabilitacyjnego i psychoterapii. Sumaryczną wysokość uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z następstwami przedmiotowego wypadku szacują się na 65 %, w tym: 30 % - stłuczenie głowy z wstrząśnięciem mózgu, krwiakiem przymózgowym, z następstwami pod postacią encefalopatii pourazowej, 15 % - stłuczenie i skręcenie kręgosłupa szyjnego z następstwami pod postacią spondylozy, 15 % - obrażenia stawu ramiennego lewego z następowym ograniczeniem ruchomości i zmianami morfologicznymi, 5 % - złamanie wyrostka żebrowego kręgu L1 z następowym bólem i ograniczeniem funkcji kręgosłupa L-S.

Ból u powoda mógł mieć charakter znaczny przez okres około jednego roku, w kolejnych okresach półrocznych malał do natężenia średniego i umiarkowanego, który występuje nadal.

Rokowania na przyszłość co do dalszej poprawy stanu zdrowia powoda w związku z następstwami przedmiotowego wypadku są negatywne. Opiswane zmiany w zakresie narządu ruchu mają u powoda charakter utrwalony i z biegiem czasu będą się pogłębiały w związku z nałożeniem się na następstwa powypadkowe naturalnego procesu inwolucji organizmu człowieka.

W stosunku do powoda orzeczono niepełnosprawność, co ma związek z wypadkiem z dnia 26 lutego 2011 r.

Sąd ustalił także, że powód wymagał sprawowania nad nim opieki przez osoby trzecie w okresie około sześciu miesięcy od daty wypadku w wymiarze średniodziennym około 4 godzin, ze wskazaniem, że tak sprawowana opieka musiała być świadczona w sposób „na żądanie”, a nie ciągły. Powód poniósł koszty związane z wizytami lekarskimi, zakupem lekarstw, sprzętu rehabilitacyjnego oraz przeprowadzonej rehabilitacji - za okres od 18 marca 2011 do września 2012 r., koszty te wyniosły kwotę 1.963,65 zł, a w okresie od 1 grudnia 2012 r. do 11 lutego 2014 r. - 1.014,87 zł.

Powód poniósł także koszty dojazdów do placówek medycznych.

Wreszcie Sąd ustalił, że powód aktualnie liczy 52 lata. Nie pracuje, bo nie może znaleźć pracy w swoim zawodzie, a to z uwagi na orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności. Nadaje się do pracy w warunkach chronionych. Do chwili obecnej musi zażywać leki przeciwbólowe. Przed wypadkiem uprawiał czynnie sport, jeździł na snowboardzie, w lecie na rowerze. W wyniku wypadku i pojawiającej się depresji zerwał kontakty towarzyskie ze znajomymi.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenie za częściowo uzasadnione. Przede

wszystkim jednak, Sąd poczynił rozważania co do prawa, które w sprawie ma zastosowanie przyjmując, że prawem właściwym dla rozstrzyganego sporu jest prawo polskie. W ocenie Sądu wnioski takie wynikają z treści art. 4 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. - dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych - „Rzym II”

(Dz.U. UE. L. 2007/199/40), zgodnie z którym, „ jeżeli niniejsze rozporządzenie nie stanowi inaczej prawem właściwym dla zobowiązania pozaumownego wynikającego z czynu niedozwolonego jest prawo państwa, w którym powstaje szkoda niezależnie od tego w jakim państwie miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę, oraz niezależnie od tego w jakim państwie lub państwach występują skutki pośrednie tego zdarzenia.” w związku z odesłaniem uczynionym w art. 33 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. z 2015 r. poz. 1792). W ocenie Sądu cyt. przepis rozróżnia miejsce, w którym powstaje szkoda od miejsca, w którym następuje zdarzenie wywołujące szkodę. W przypadku powoda uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała oraz rozstroju zdrowia, ujawniły się w Polsce.

Zdaniem Sądu, w sprawie nie znajduje zastosowania konwencja haska o prawie właściwym dla wypadków drogowych z dnia 4 maja 1971 r., której stronami jest zarówno Austria jak i Polska, a na której stosowanie powoływała się strona powodowa. Zgodnie bowiem z art. 2 pkt 6 tej konwencji, nie stosuje się jej postanowień do roszczeń regresowych instytucji ubezpieczeń społecznych lub roszczeń przeciwko takim instytucjom. Skoro roszczenie dochodzone w postępowaniu skierowane jest przeciwko ubezpieczycielowi - to nie podlega ono przepisom konwencji haskiej, która tym samym nie znajduje zastosowania sprawie.

Nadto Sąd wskazał, że także w sytuacji, gdyby uznać, że w sprawie zastosowanie znajduje prawo austriackie, to przepisy art. 1325 ABGB, 1293 ABGB i art. 273 ABGB przewidują analogiczne uregulowania jak w prawie polskim.

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie powoda znajduje uzasadnienie w treści art. 822 § 1 KC i art. 436 § 2 KC.

Oceniając ustalony stan faktyczny w świetle treści art. 445 § 1 KC. Sąd wskazał, że zasadne jest przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł, co przy uwzględnieniu wypłaconej już powodowi kwoty 13.418,63 zł uzasadnia zasądzenie z tego tytułu kwoty 136.581,37 zł. O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 445 KC w zw. z art. 481 KC.

Odwołując się do treści art. 444 § 1 KC Sąd ustalił kwotę należnego powodowi odszkodowania wskazując, że część z wypłaconej już powodowi kwoty 5.000 euro (tj. 22.056,50 zł) zrekompensowała poniesioną przez powoda szkodę.

O odpowiedzialności strony pozwanej za skutki spornego zdarzenia Sąd orzekł na podstawie art. 189 KPC.

Koszty procesu Sąd rozliczył zgodnie z art. 100 KPC.

Od powyższego orzeczenia, w części oddalającej powództwo ponad kwotę 136.581,37 zł, apelację wniósł powód, zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 3 Konwencji o prawie właściwym dla wypadków drogowych sporządzonej w Hadze dnia 4 maja 1971 r. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że nie znajduje zastosowania w sprawie;

- art. 2 ust. 6 Konwencji o prawie właściwym dla wypadków drogowych sporządzonej w Hadze dnia 4 maja 1971 r. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie;

Art. 4 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”) oraz art. 33 ustawy prawo prywatne międzynarodowe - na skutek błędnego uznania, że w niniejszym postępowaniu ma zastosowanie prawo polskie, gdy tymczasem ma zastosowanie prawo austriackie, gdyż na terenie

Austrii nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania oraz na terenie Austrii nastąpiła szkoda powoda;

- § 1325 - § 1327 A.G. (...) przez niezastosowanie tych przepisów w sprawie;

- art. 445 § 1 KC poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zasadzona na rzecz powoda kwota wraz z odsetkami za opóźnienie tytułem zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy i cierpień powoda.

Apelujący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, a to art. 278 § 1 KC w zw. z art. 233 § 1 KC poprzez uwzględnienie opinii biegłego i oparcie wyroku na opinii z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego, w sytuacji, gdy biegły nie może wyręczać sądu w warstwie wyboru podstaw prawnych, a zatem w przypadku gdy w sprawie nie były w tym zakresie wymagane wiadomości specjalne.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i zasądzenie - dodatkowo - na rzecz powoda kwoty 541.362,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2016 r. do dnia zapłaty. Wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. Jako wniosek ewentualny apelujący zgłosił żądanie uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Ustalenia te nie są aktualnie kwestionowane przez żadną ze stron.

Zarzuty apelującego powoda kwestionujące przyjęcie, że prawem właściwym w sprawie jest prawo polskie a nie austriackie, są uzasadnione. Bezprzedmiotowy przy tym jest zarzut naruszenia przepisu prawa procesowego. Jakkolwiek bowiem Sąd Okręgowy, posiłkowo, odwołał się do opinii z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego, złożonej w innej sprawie, wskazującej na bezpośrednie stosowanie w państwach członkowskich rozporządzenia (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”) od dnia jego wejścia w życie, to jednak opinia ta w żaden sposób nie przesądza o zastosowaniu w sprawie art. 4 cyt. rozporządzenia. Konkluzja wynikająca z opinii, w zakresie wyeksponowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jest trafna i - zapewne - nie jest kwestionowana także przez powoda. Tyle tylko, że Sąd Okręgowy, odwołując się do treści rozporządzenia, nie uwzględnił całości zawartych w nim regulacji.

Zważyć zatem należy, że zgodnie z art. 28 rozporządzenia Rzym II, rozporządzenie to nie uchybia stosowaniu konwencji międzynarodowych, których stronami, w chwili przyjęcia rozporządzenia jest jedno lub więcej państw członkowskich, a które ustanawiają normy kolizyjne odnoszące się do zobowiązań pozaumownych (ust. 1); rozporządzenie ma jednak w stosunkach pomiędzy państwami członkowskimi pierwszeństwo przed konwencjami zawartymi wyłącznie pomiędzy dwoma lub więcej państwami członkowskimi w zakresie, w jakim konwencje takie dotyczą kwestii uregulowanych niniejszym rozporządzeniem. Tym samym rozporządzenie Rzym II ustępuje, co do zasady, konwencji haskiej o prawie właściwym dla wypadków drogowych z dnia 4 maja 1971 r., której stronami, w dacie przyjęcia tego rozporządzenia, były nie tylko państwa członkowskie Unii Europejskiej. Zważywszy zatem, że Polski i Austrii nie łączy odrębna, dwustronna umowa obejmująca kwestie uregulowane cyt. wyżej rozporządzeniem, co w świetle art. 28 ust. 2 rozporządzenia skutkowałoby pierwszeństwem jego stosowania, natomiast tak Polska jak i Austria są stronami powołanej wyżej konwencji haskiej, to - zgodnie z cyt. ust. 1 art. 28 - konwencja korzysta z pierwszeństwa w stosowaniu przed regulacją zawartą w rozporządzeniu.

Konwencja o prawie właściwym dla wypadków drogowych, sporządzona w Hadze dnia 4 maja 1971

r. (Dz.U. z 2003 r. Nr 63, poz. 585), w art. 1 wskazuje, że określa prawo właściwe dla pozaumownej odpowiedzialności cywilnej wynikającej z wypadków drogowych, niezależnie od rodzaju postępowania, w którym dochodzi się tej odpowiedzialności. Art. 2 konwencji wymienia przypadki, w których przepisów konwencji się nie stosuje. Trafnie zarzuca apelujący powód, że Sąd Okręgowy bezzasadnie przyjął brak podstaw do stosowania konwencji w niniejszej sprawie z uwagi na regulację zawartą w pkt 6 tego przepisu, tj. z odwołaniem do tego, że przepisów konwencji nie stosuje się do roszczeń oraz roszczeń regresowych instytucji ubezpieczeń społecznych lub roszczeń przeciwko takim instytucjom. Przepis ten nie dotyczy bowiem roszczeń dochodzonych przeciwko ubezpieczycielowi, a zakład ubezpieczeń jest innym podmiotem niż instytucja ubezpieczenia społecznego. Świadczy o tym także treść art. 9 konwencji, który wprost reguluje kwestie roszczeń kierowanych bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi.

Podobnie, w oczywisty sposób wyłączenie stosowania konwencji nie wynika z regulacji zawartej w art. 2 pkt 3 - odpowiedzialności za cudze czyny, z wyjątkiem odpowiedzialności właściciela lub posiadacza pojazdu. W niniejszej sprawie ubezpieczyciel ponosi bowiem odpowiedzialność za czyn właściciela pojazdu.

Stosownie do treści art. 3 konwencji, prawem właściwym jest prawo wewnętrzne państwa, w którym nastąpił wypadek. Skoro zatem sporna kolizja drogowa miała miejsce na terytorium Austrii, to w sprawie prawem właściwym jest prawo austriackie.

Powyższa ocena, prowadząca do przyjęcia, że przy wyrokowaniu Sąd Okręgowy zastosował prawo niewłaściwe, nie prowadzi do konieczności uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy. W okolicznościach niniejszej sprawy przedmiotem oceny było bowiem prawidłowo zidentyfikowane roszczenie. Dla jego rozpoznania przeprowadzono pełne postępowanie dowodowe, na podstawie którego Sąd poczynił adekwatne i nie kwestionowane przez żadną ze stron ustalenia faktyczne. Wreszcie, przez cały tok postępowania pierwszoinstancyjnego, aż do wyrokowania, przedmiotem analizy prawnej były mające w sprawie zastosowanie przepisy prawa austriackiego. Sąd I instancji dysponował tekstem prawa austriackiego, w tym także komentarzem do właściwych przepisów tego prawa, jak też obie strony miały możliwość i wypowiadały się co do wykładni przedmiotowych przepisów. To, przy ocenie, że odpowiednie regulacje prawa austriackiego nie różnią się w stosunku do prawa polskiego co do ukształtowania instytucji zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową, jak też, że przedmiotem zarzutów apelacyjnych były kwestie związane z mającym w sprawie zastosowanie prawem właściwym - uzasadnia wniosek, że zastosowanie prawidłowego prawa na etapie apelacyjnym nie pozbawi żadnej ze stron prawa do obrony.

Biorąc powyższe pod uwagę wskazać należy, że stosownie do § 1293 (...), szkodą jest każdy uszczerbek wyrządzony drugiemu, w tym na osobie. Z treści § 1325 (...) wynika natomiast obowiązek sprawcy szkody zapłaty stosownego zadośćuczynienia, w przypadku wyrządzenia szkody na ciele. Podobnie, przepisy ustawy federalnej z dnia 21 stycznia 1959 r. o odpowiedzialności odszkodowawczej z wypadków przy eksploatacji kolei żelaznych i eksploatacji pojazdów samochodowych (ustawa o odpowiedzialności dot. kolei i pojazdów mechanicznych - (...)), w § 13 przewidują, w przypadku uszkodzenia ciała lub zdrowia, wynagrodzenie przez wypłatę stosownego zadośćuczynienia.

Analogicznie zatem jak w polskim systemie prawnym, w prawie austriackim zadośćuczynienie pieniężne jest odszkodowaniem za szkodę niemajątkową i winno ono dawać poszkodowanemu rekompensatę za odniesione cierpienia i krzywdę. Winno ono „usuwać poczucie poszkodowania, przywracać równowagę osobowości poszkodowanego i powodować pozytywną zmianę uczuć”. Zadośćuczynienie uwzględnia także „funkcję satysfakcji” (komentarz - k.692 akt).

Tak rozumiane zadośćuczynienie spełnia zatem tożsame funkcje jak w prawie polskim. W analogiczny sposób rozumiane są także przesłanki wpływające na jego wysokość. Według orzecznictwa sądów austriackich, nie występują sztywne reguły ustalenia tej wysokości, a brane są pod uwagę okoliczności obiektywne, odwołujące się do rodzaju i czasu trwania poniesionych szkód, z

uwzględnieniem okoliczności poszczególnego przypadku. Co istotne, w orzecznictwie podkreśla się potrzebę, by w porównywalnych przypadkach przyznawać poszkodowanym zadośćuczynienie w przybliżeniu takie same.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania Sądu Okręgowego co do okoliczności decydujących o przyjęciu, że odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia należną powodowi jest kwota 150.000 zł. W tym zakresie Sąd I instancji uwzględnił indywidualne okoliczności po stronie poszkodowanego, mające wpływ na wysokość zasądzonej kwoty. W szczególności zakres i charakter doznanych obrażeń oraz ich skutków na przyszłość nie uzasadnia ustalenia kwoty zadośćuczynienia w wyższym rozmiarze. Podkreślenia wymaga, że przyznana powodowi kwota w dostateczny sposób uwzględnia zakres doznanych obrażeń, czas leczenia oraz związany z tym stopień i okres występowania bólu. Zakres skutków trwałych co do obrażeń natury fizycznej związany jest z postacią encefalopatii pourazowej, uszkodzenia barku lewego, nerwu łokciowego lewego, kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego, które wymagają stałego leczenia neurologicznego, ortopedycznego, rehabilitacyjnego i psychoterapii. Jakkolwiek na skutek leczenia powód nie odzyskał w pełni zdrowia, nie może znaleźć zatrudnienia w swoim zawodzie z uwagi na orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności, może pracować w warunkach chronionych, do chwili obecnej musi zażywać leki przeciwbólowe - to jednak stan jego zdrowia nie uniemożliwia mu samodzielnej egzystencji. Wyżej wskazane skutki, w tym także związane z koniecznością zmiany dotychczasowego trybu życia i realizowana własnych pasji, przy stwierdzonych skutkach wypadku natury psychicznej, rekompensuje kwota 150.000 zł Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że jest to kwota zaniżona.

Rację ma apelujący powód, że przy stosowaniu przepisów prawa obcego uwzględnić także należy praktykę orzecniczą stosowania danej instytucji prawnej. Tym samym zasadne jest nie tylko odwołanie się do samej treści przepisu prawa obcego i jego wykładni, lecz także uzasadnione jest odwołanie się do poglądów wyrażanych w orzecznictwie sądowym państwa pochodzenia prawa. Trafnie zatem wskazuje apelujący na potrzebę uwzględnienia wysokości kwot z tytułu zadośćuczynienia zasądzanych w podobnych przypadkach przez sądy austriackie. Tyle tylko, że chybione są wszelkie rozważania powoda mające uzasadniać przyznanie mu zadośćuczynienia w wysokości 700.000 zł. Zważyć należy, że w piśmie z dnia 14 marca 2016 r., w którym R.M. rozszerzył żądanie pozwu, na uzasadnienie wyliczenia ww. kwoty powód odwołał się do mających obowiązywać w Austrii stawek dziennych za ból oraz z tytułu zmian psychicznych. Takie odwołanie i wyliczenie zadośćuczynienia w nawiązaniu do sztywnych stawek dziennych odnoszących się do jednego z elementów mających wpływ na ocenę stopnia cierpienia i krzywdy nie jest uzasadnione. Jak już bowiem wskazano, w praktyce orzecniczej sądów austriackich nie występują sztywne reguły ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyznana powodowi suma zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł odpowiada kwotom zasądzanym w innych, podobnych przypadkach. Do akt sprawy został dołączony stosowany fragment, nadesłany przez Ministra Sprawiedliwości, komentarza do (...), który zawiera także przegląd orzecznictwa obejmujący zestawienie zasądzeń dotyczących podobnych przypadków (k.698 i nast. akt). Uwzględniając, że kwota 150.000 zł stanowi równowartość ok. 35.000 euro wskazać należy, że tego rodzaju kwoty były zasądzane przez sądy austriackie w przypadku: wstrząśnienia mózgu, padaczki; ciężkiego złamania otwartego stopy i stawu skokowego, skrócenia nogi o 5 cm, niewydolności częściowej nogi; ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, zmiażdżenia mózgu, ślepoty połowicznej, umiarkowanego zespołu psychoorganicznego; stłuczenia czaszki; lekkiego upośledzenia mózgowego, obtędu paranoidalnego; rozległego i ciężkiego złamania kości, braku czynności nogi, przeszkody w ubieraniu i rozbieraniu się. Nie sposób zatem przyjąć, że zakres obrażeń i skutki wypadku dla zdrowia powoda są dalej idące niż wyżej opisane. Tym samym zasadna jest ocena, że zasądzona kwota nie jest rażąco zaniżona.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzić należy, że pomimo zasadności zarzutów podniesionych przez apelującego, apelacja podlega oddaleniu albowiem zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, Na podstawie art. 385 KPC, orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 KPC w zw. z art. 391 § 1 KPC). Na zasądzone koszty składa się opłata od wynagrodzenia pełnomocnika, ustalona zgodnie z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).